



„Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą” (Mt 7, 11). CZY UMIEMY PROSIĆ

Kontynuując rozważania na temat wysłuchanej i owocnej modlitwy, warto zwrócić uwagę na to, czy w ogóle mamy poprawną postawę w kwestii proszenia Boga i czy umiemy prosić. Otóż, wśród wielu wiernych, borykających się z różnymi trudnościami, zdarza się mnóstwo błędnych przekonań, które blokują działanie Boże. Niektórzy myślą, że nie należy o nic prosić Najwyższego, ponieważ On sam doskonale wie czego potrzebujemy. Kończy się to tym, że sytuacja przez długi czas tkwi w tym samym punkcie, a człowiek narzeka, że nic mu nie wychodzi, chociaż w rzeczywistości nigdy konkretnie o nic Boga nie prosił. † Zdarza się także, że osoba prosi, lecz nie widząc szybkiej odpowiedzi, zniechęca się i uznaje, że niegodny grzesznik nie zasługuje na szczególne łaski. Więc po co ma dalej błagać i poniżać się, skoro i tak nic nie otrzyma. Taka postawa powoduje zamykanie się przed Bogiem, godzenie się na nieprzychylną lub beznadziejną życiową sytuację, skargi na marny los, popadanie coraz to w większe przygnębienie, a czasami nawet rozpacz.

Niektórzy, z kolei, uważają, że nie należy „zawracać głowę” Panu, ponieważ jest „zbyt zajęty i ma ważniejsze sprawy do załatwienia”. Jeszcze inni boją się zbliżyć do Stwórcy z prośbami, ponieważ myślą, że zsyła On jedynie kary i cierpienia. Nic bardziej mylnego! Takie chybione myślenie świadczy o braku wiedzy prawdziwej natury Boga-Ojca i już na samym starcie odbiera Mu chwałę.

UZNAJ SWOJĄ ZALEŻNOŚĆ

Pan Jezus rozwiązuje ten dylemat wyraźnym i jednoznacznym zaleceniem: „Proście! O cokolwiek poprosicie – otrzymacie!” Tak, Bóg zna wszelkie nasze potrzeby, jednak, dał nam wolną wolę, której nie może zmuszać siłą. Dlatego, Ojciec oczekuje, aż ludzie dobrowolnie będą poszukiwać relacji z Nim, zanosić wszystkie swoje marzenia, pragnienia serca, potrzeby i trudności przed Jego tron, by w swojej ludzkiej bezradności otrzymać ponadnaturalną pomoc z

góry i odmienić rzeczywistość na lepsze. „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11, 28).

Tak więc, nie powinniśmy unikać proszenia Boga, zdając się na własne siły. Wręcz odwrotnie! Powinniśmy uznać swoją zależność od Stwórcy i ugiąć przed Nim kolana na znak pokory. Jezus jasno mówi: „Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 5). Jesteśmy duchowo uzależnieni od Chrystusa, jak gałązki krzewu od korzenia. Podobnie jak gałązki nie mogą otrzymać życiodajną moc z ziemi bez korzenia, tak my bez Jezusa nie możemy dostać łask od Boga, który jest Duchem życiodajnym.

„Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna” (J 15, 7-8. 11). Aby ujrzeć owoce modlitwy, należy prosić Boga nie we własnym imieniu, lecz w imieniu Jezusa Chrystusa, przez Jego zasługi, Jego świętość, sprawiedliwość i w Jego autorytecie.

INTENCJA ZGODNA Z BOŻĄ WOLĄ

Każdy człowiek w życiu doczesnym przechodzi swojego rodzaju szkołę duchową, gdzie z każdej trudnej sytuacji powinien nauczyć się wyciągać poprawne wnioski i zdać egzamin dojrzałości moralnej. Tym bardziej chrześcijanin ma obowiązek umieć odróżniać dobro od zła. Św. Paweł potwierdza tę prawdę: „Nie bierzcie wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe” (Rz 12, 2).

To również dotyczy rozeznawania intencji, z którą przychodzimy do Boga. Św. Jan zapewnia nas, że Bóg wysłuchuje wszystkich prośb zgodnych z Jego wolą (por. 1 J 5, 14). Powstaje zatem nieproste pytanie: jak rozpoznać Bożą wolę i mieć stuprocentową pewność, że nasze życzenie jest z Nią zgodne?

Przede wszystkim wola Boża została objawiona w Ewangelii, a w osobie Pana Jezusa zmanifestowała się w ciele. Wszystko, co czynił i czego nauczał Mesjasz było zgodne z wolą Ojca. Dlatego, szukając rozwiązania w jakiegokolwiek zagmatwanej sytuacji dotyczącej uzdrowienia, problemów w małżeństwie, sytuacji materialnej itd., powinniśmy opierać się na Słowie Bożym. Warto, by stało się Ono instrukcją życia codziennego.

Należy poszukać fragmentu, który opisuje sytuację najbardziej przybliżoną do tej, którą przeżywamy, i sprawdzić, co Jezus Chrystus mówił na ten temat. Należy mieć twarde przekonanie, że jeżeli Bóg coś obiecuje w Swoim Słowie, to tego niechybnie dokonuje. My mamy pełne prawo otrzymać owoce tej obietnicy. Ten fakt należy przyjąć za fundament niezachwianej wiary w swoim sercu.